

GŁOSIK

Wyjątkowo w »Czytelni«

Rok szkolny 2024/2025 w Wędrynie rozpoczął się dość nietypowo. W poniedziałek po wstępnych zajęciach z wychowawcami uczniowie przeszli do „Czytelni”, gdzie odbyły się główne uroczystości.



• Krzysztof Gąsiorowski, dyrektor szkoły, pasuje pierwszoklasistów na uczniów. Zdjęcia: NORBERT DĄBKOWSKI

Norbert Dąbkowski

Powodem do wybrania tej lokalizacji okazała się duża liczba pierwszoklasistów. – Mamy rekordową liczbę uczniów w pierwszej klasie – 22. Stąd, by pomieścić również ich rodziców, zdecydowaliśmy się na zorganizowanie inauguracji roku szkolnego w „Czytelni” – mówił „Głosowi” Krzysztof Gąsiorowski, dyrektor placówki. Okazało się to strzałem w dziesiątkę. Sala wypełniła się nie tylko uczniami, ale też nauczycielami i rodzicami dzieci rozpoczynających naukę w tej szkole. Jadalnia szkolna, w której zwykle odbywają się tego rodzaju wydarzenia, byłaby zdecydowanie niewystarczająca.

Scenę „Czytelni” opanowali uczniowie, którzy krótkim programem kulturalnym przywitani nowych kolegów i oficjalnie rozpoczęli nowy rok szkolny. Dyrektor szkoły dokonał pasowania pierwszoklasistów na uczniów. Dostawali oni również symboliczne prezenty na przywitanie. Jak całość wyglądała, można zobaczyć na zdjęciach na naszej stronie internetowej www.glos.live.



• Uczniów najpierw przywitani wychowawcy w swoich klasach.



• Dziewiątoklasiści opiekowali się uczniami klasy pierwszej przez cały czas trwania programu.



E-mail: danuta.chlup@glos.live

Pisząc do nas, podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz. Prosimy o nadsyłanie listów o objętości do 2000 znaków ze spacjami.

Dyplomy dla dzielnych pacjentów



Fot. ARC

Każde dziecko, które leży w Szpitalu Trzyniec, otrzymuje dyplom za dzielność. Mają dwa kolory: różowy dla dziewczynek i niebieski dla chłopców. Wręczane są od dawna, jednak obecnie zostały ulepszone.

– Cieszymy się, że możemy przynajmniej w taki sposób umi-

lić dzieciom pobyt w szpitalu i docenić to, że są dzielne. Dyplomy są małym, ale ważnym działaniem, dzięki któremu dzieci czują się w szpitalu lepiej i mogą odczuwać satysfakcję, że ich wysiłek i odwaga zostały docenione – mówi dyrektor szpitala Jiří Veverka.

(dc)

PLACE ZABAW

Zaproszenie do małego gaju



Fot. Trineckicz

Dzieciom z Trzyńca-Oldrychowic służy od czerwca nowy plac zabaw. Znajduje się na przestrzeni za sklepem „Korunka”, naprzeciwko kortu tenisowego. Właścicielem jest miejscowy zbór ewangelicki, lecz korzystają z niego wszystkie dzieci z okolicy. W sfinansowaniu przedsięwzięcia pomógł zborowi trzyński samorząd.

Zestaw składa się z dwóch połączonych ze sobą wieży, zjeżdżalni, mostka i huśtawek. W słoneczne dni plac wypełniony jest dziećmi. W lipcu odbyły się tam nawet dwie większe imprezy dla lokalnej społeczności, dofinansowane z budżetu obywatelskiego miasta: „Piknik wspólnotowy” oraz „Letnie filmowe BBQ”.

(dc)



Szkole nie tworzą mury, ale ludzie

W tzw. „różowym budynku” Średniej Szkoły Albrechta przy ul. Frydeckiej zainaugurowała w poniedziałek nowy rok szkolny 2024/2025 Akademia Handlowa w Czeskim Cieszynie. Powodem rozpoczęcia nauki w obiektach zastępczych był sierpniowy pożar.

Beata Schönwald

Jestem pełna podziwu dla naszej dyrektorki Ivany Novákovéj i jej zastępczyni Ivany Fryčovéj, że w rekordowym czasie, w ciągu 25 dni, udało im się przygotować w zaplanowanym terminie rozpoczęcie roku szkolnego w pomieszczeniach zastępczych. Dziękujemy również wszystkim miejscowym szkołom i instytucjom – Średniej Szkole Albrechta, Ośrodkowi Czasu Wolnego „Amos”, czeskiemu Gimnazjum im. J. Božka, które wyszły naprzeciw naszym potrzebom i udostępniły nam swoje pomieszczenia – powiedziała „Głosowi” wicedyrektorka ds. polskojęzycznej edukacji w Akademii Handlowej w Czeskim Cieszynie Beata Hupka.

Inauguracja roku szkolnego odbyła się w niewielkiej sali gimnastycznej. O godz. 8.00 spotkali się w niej uczniowie klas pierwszych Akademii Handlowej, godzinę później ich starsi koledzy.

– Kiedy dowiedziałam się o pożarze, zastanawiałam się, jak będzie wyglądać nauka. Jedną z opcji, która przyszła mi do głowy, była nauka zdalna. Dobrze więc, że znalazł się budynek, gdzie możemy się uczyć, chociaż nie to samo, co nasza szkoła. Myślę jednak, że damy radę – stwierdziła Aleksandra Bobryk z klasy 2c.

– Nam, uczniom, czasem się wydaje, że fajnie by było, gdyby spłonęła szkoła lub coś w tym rodzaju. Kiedy jednak tak się stanie, to uczucia wcale nie są pozytywne. Myślę, że będzie nam jej brakowało, że lepiej byłoby być razem z wszystkimi klasami w jednym budynku – przyznała inna drugoklasistka Dominika Cieślár.

Beata Hupka poinformowała nas, że kierownictwo szkoły staro się tak zorganizować naukę, żeby uczniowie nie musieli przechodzić między budynkami. W rezultacie tego wszystkie klasy pierwsze i drugie będą uczyły się w tzw. różowym budynku, zaś edukacja klas trzecich i dwóch klas czwartych, w tym również polsko-czeskiej klasy 4c, będzie się odbywała w stojącym naprzeciwko Ośrodka Czasu Wolnego „Amos”. Budynek ten uczniowie będą opuszczać tylko na lekcje informatyki, księgowości na komputerze i wychowania fizycznego. Dla tych, którzy lubią dłużej pospać, może być utrudnieniem, że nauka będzie się tutaj rozpoczynać już o godz. 7.00. Od godz. 13.00 „Amos” będzie bowiem służyć swojemu pierwotnemu przeznaczeniu, czyli pracy pozaszkolnej z dziećmi i młodzieżą. Wyjątek stanowi klasa 4b, która jako jedyna będzie korzystać z lokalu w czeskim gimnazjum. Obiady uczniowie będą jedli w stołówce pobliskiej szkoły podstawowej przy ul. Komeńskiego.

– Bardziej skomplikowana logistyka będzie dotyczyła nauczycieli, którzy będą przechodzić między poszczególnymi budynkami. Nadzwyczajna sytuacja wymaga jednak nadzwyczajnych rozwiązań – stwierdziła Hupka, dodając, że ostatecznie szkołę nie tworzą mury, ale ludzie.

Obecnie czeskokocieszyńska „handlówka” czeka na dostawę komputerów, które organ założycielski obiecał dostarczyć jej w drugiej połowie września. Przed pożarem szkoła mogła się pochwalić sprzętem IT na najwyższym poziomie. Dzięki determinacji administratora sieci udało się natomiast uratować wszelką dokumentację szkoły.



• Uczniowie polsko-czeskiej klasy 1c przyszli do szkoły pełni oczekiwań. Fot. BEATA SCHÖNWALD

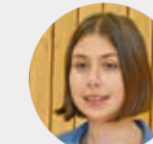
ANKIETA

Dlaczego wybrałaś/eś czeskokocieszyńską Akademię Handlową? – zapytaliśmy polskich pierwszoklasistów.



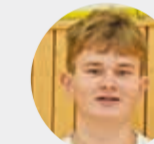
Natalia Roik z Trzyńca

Wybrałam tę szkołę z powodu tego, że znajduje się w Czeskim Cieszynie, czyli niedaleko mojego miejsca zamieszkania. Zawsze interesowała mnie matematyka i finanse, szkoła ekonomiczna była więc dla mnie najlepszym wyborem. Z kolei polską klasę wybrałam dlatego, bo uważam, że język polski będzie w przyszłości bardzo przydatny.



Joanna Wendryńska z Hawierzowa-Suchej Średniej

Dla mnie też miało znaczenie, że szkoła jest w Czeskim Cieszynie i że daje mi możliwość kontynuowania nauki w języku polskim, co – jak sądzę – wykorzystam w przyszłości. W czeskokocieszyńskiej Akademii Handlowej zafascynowały mnie przedmioty fachowe oraz projekty, które szkoła realizuje.



Wit Niemand z Bogumina

Akademię Handlową wybrałam dlatego, że już od dłuższego czasu wiedziałam, że ekonomia to właśnie moja działka. Czeskokocieszyńska „handlówka” jest najlepszą szkołą ekonomiczną znajdującą się w pobliżu. Co prawda dojazd zajmie mi trochę czasu, jestem jednak przekonany, że będzie warto.

Fot. BEATA SCHÖNWALD

Na miano gimnazjalisty trzeba zasłużyć

Nie jest za darmo. Aby stać się pierwszoklasistą Polskiego Gimnazjum im. J. Słowackiego w Czeskim Cieszynie trzeba wykazać się wszelakim talentem, poczuciem humoru, a nawet odwagą. Tegoroczni „bażanci” – bo tak od lat nazywa się w tej szkole nowych uczniów – potwierdzili we wtorek w parku A. Sikory w Czeskim Cieszynie przynależność do szkolnej społeczności.

W tym roku szkolnym w Polskim Gimnazjum będzie uczyło się w trzech klasach pierwszych 90 uczniów. Każdy z nich miał we wtorek do zaliczenia kilka stanowisk sprawnościowych. Walka trwała do samego końca. Tradycyjnie nie zabrakło pokazów tańca przed kilkuosobowym jury składającym się



• Anna Chraścina podbija balonik. Fot. BEATA SCHÖNWALD

Kolejnymi dyscyplinami były strzał piłką na bramkę, tor przeszkód, który należało pokonać z zawiązanymi oczami dzięki ustnej nawigacji kolegi, bieg wokół pnia drzewa oraz wykonywany również w parach slalom z taczka, na której siedząca osoba musiała podczas całej jazdy podbijać dmuchany balonik tak, aby nie upadł na ziemię.

– Dla mnie najtrudniejsze są te wszystkie dyscypliny zręcznościowe, bo raczej jestem intelektualistką. Nie zrażam się jednak, bo bardzo lubię tego rodzaju aktywności towarzyskie. Uważam, że taka zabawa nas jednoczy. Myślę, że inne

szkoły raczej tego nie mają i pod tym względem nasza placówka się wyróżnia – zwierzyła się „Głosowi” Anna Chraścina z klasy 1c. Od razu zaznaczyła jednak, że jeśli ona będzie organizować podobną imprezę za trzy lata, to prawdopodobnie pojawi się na niej również algebra.

Dla Filipa Wesotowskiego z klasy 1a, który pochodzi ze Lwówka Śląskiego niedaleko Wrocławia, wtorkowe powitanie pierwszoklasistów odbywające się z udziałem całej szkoły – uczniów i nauczycieli – było zgoła nowym, nieznanym przeżyciem. – To, że trafiłem do Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie, jest efektem dużej liczby Obrokach, gdzie w 1909 roku wzniesiono polskie Gimnazjum Realne im. Juliusza Słowackiego.

(sch)